

Jan Mazur OSPPE, dr hab., prof. UPJPII
Katedra Polityki Społecznej
na Wydziale Nauk Społecznych
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej

Temat: *Geneza i status zasady zrównoważonego rozwoju w katolickiej nauce społecznej*

Autor rozprawy: **Ks. mgr Łukasz Marczak**

Promotor: Ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL

Promotor pomocniczy: Dr Marek Wódka OFMConv.

Recenzowana rozprawa, pisana na seminarium doktoranckim z katolickiej nauki społecznej i socjologii gospodarki w Instytucie Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, licząca w sumie 384 strony, stanowi owoc refleksji i analiz, których przedmiotem jest geneza i status zasady zrównoważonego rozwoju w katolickiej nauce społecznej.

Od razu trzeba zaznaczyć, że temat rozprawy - mającej charakter teoretyczny - jest niezwykle aktualny i w pewnym sensie użyteczny zważywszy na przedmiot, którego dotyczy. Pojęcie zrównoważonego rozwoju przeważnie kojarzy się z takim rozwojem społeczno-gospodarczym, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych celem zapewnienia możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń. Zasadniczo idea zrównoważonego rozwoju wpisuje się w zagadnienia związane z ochroną środowiska. Nierzadko przyjmuje postać ideologii, której chętnie hołdują rozmaite ruchy ekologiczne. Niemniej jednak nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, także katolicka nauka społeczna, ujmuje problematykę zrównoważonego rozwoju przede wszystkim w kluczu etycznym, odwołując się nie do jakiegokolwiek etyki, lecz do etyki

przyjaznej człowiekowi. Ten typ myślenia etycznego Kościół odnajduje w szeroko rozumianym Objawieniu chrześcijańskim. Jakkolwiek ważny jest namysł katolickiej nauki społecznej nad ideą, koncepcją i zasadą rozwoju zrównoważonego, to jednak nie bez znaczenia pod tym względem jest spojrzenie interdyscyplinarne, zwłaszcza socjologii. Wydaje się, że etyczny wgląd w zasadę zrównoważonego rozwoju, dopełniony analizą socjologiczną, staje się dziś koniecznością choćby z uwagi na próby ideologizacji tego pojęcia.

Rozprawa ks. mgra Łukasza Marczała właśnie wychodzi naprzeciw tej potrzebie. Doktorant podjął się niełatwego, ale niezwykle ważnego zadania, jakim jest rekonstrukcja procesu wyłaniania się zasady zrównoważonego rozwoju. Uczynił to za pomocą analizy różnych ujęć tej zasady w najważniejszych systemach zasad etyczno-społecznych prezentowanych w literaturze z zakresu katolickiej nauki społecznej. Za główny punkt odniesienia Autor przyjął system zasad będący dziełem lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej, mając jednak świadomość, że w kwestii zrównoważonego rozwoju musi być on dopracowany. Dlatego z nieukrywanym uznaniem odniósł się do stanowiska monachijskiej szkoły chrześcijańskiej etyki społecznej, która formalnie sformułowała zasadę zrównoważonego rozwoju jako nowe principium społeczne. W tym kontekście Doktorant zadał sobie trud socjologicznego opisu owej zasady w świetle założeń szkoły lubelskiej.

Prawdą jest, że do tej pory zasada zrównoważonego rozwoju nie doczekała się monograficznego opracowania, gdy idzie o jej ujęcie systemowe wraz z innymi zasadami. Recenzowana rozprawa usiłuje wypełnić tę lukę. To ambitne i poniekąd pionierskie przedsięwzięcie Autor zapowiedział jako główny problem badawczy wyrażony w pytaniu: Jaka jest geneza zasady zrównoważonego rozwoju i jaki jest jej aktualny status? Dla rozstrzygnięcia tej kwestii posłużyły szczegółowe pytania badawcze. Doktorant postawił ich aż pięć. Zostały sformułowane następująco: Jaka koncepcja człowieka stanowi podstawę systemu zasad etyczno-społecznych? Jakie elementy składają się na proces formułowania tego rodzaju zasad? Jaką rolę w procesie formułowania zasady zrównoważonego rozwoju odegrał wzrost świadomości ekologicznej? Jakie zjawiska towarzyszyły sformułowanej w nauczaniu społecznym trosce ekologicznej? Jakie są systemy zasad etyczno-społecznych i jak rozumie się względem nich zasadę zrównoważonego rozwoju?

Trzeba przyznać, że ks. Łukasz Marczał poprawnie sformułował zarówno główny problem badawczy, jak i pytania szczegółowe, dzięki czemu oparta na nich

struktura pracy jest przejrzysta i nie budzi istotnych zastrzeżeń. Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, oraz - wedle obowiązującego standardu - ze wstępu, zakończenia i obszernej bibliografii. Ponadto Autor dołączył dwa tłumaczenia spisu treści w językach: niemieckim i włoskim. Natomiast sam tekst pracy ubogacony został 10. schematami, które w sposób graficzny wyjaśniają artykułowane treści. Trzeba wszakże podkreślić, że struktura pracy, zwłaszcza podział na poszczególne rozdziały i podrozdziały zasługuje na uznanie. Tytuł całej rozprawy, jak i tytuły określające tematykę poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów nie budzą wątpliwości. W pełni odpowiadają treściom, do których zostały przypisane.

Baza źródłowa i metody badawcze, jakie zostały zastosowane w zupełności spełniają wymogi tego rodzaju analizy. Autor przede wszystkim wykorzystał analizę treści, dzięki której dokonał starannego wglądu w materiał źródłowy. Stanowi go obszerna literatura z zakresu katolickiej nauki społecznej i socjologii środowiska. Ważną rolę pełnią dokumenty nauczania społecznego Kościoła oraz akty prawne i dokumenty międzynarodowe niezbędne dla uchwycenia roli i znaczenia koncepcji zrównoważonego rozwoju. Poza analizą treści Autor wykorzystał także metodę porównawczą i w niektórych partiach metodę historyczną, zaś w końcowej części posłużył się metodą syntezy. Ta ostatnia zdaje się pełnić kluczową rolę w przyjętej metodologii. Dzięki niej można było dokonać swego rodzaju rekonstrukcji poszczególnych elementów zasady zrównoważonego rozwoju, aby uzasadnić jej status w systemie principów społecznych i podjąć próbę sformułowania preferowanego modelu tej zasady. Ks. Marczak podjął się tego trudu, bazując niejako na spuściźnie lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej.

Doktorant w sumie zdołał ustalić, że zasadę zrównoważonego rozwoju można uznać za szczegółową zasadę etyczno-społeczną czy - posługując się terminologią ks. Władysława Piwowarskiego - organizacyjną zasadę działania społecznego. Koreluje ona z podstawowymi zasadami etyczno-społecznymi (dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności), stojącymi na straży godności osoby ludzkiej jako podstawowej wartości życia społecznego. Autor przyznał jednak, że niemałe znaczenie dla ustalenia statusu tej nowej zasady miała analiza polemiki niemieckich uczonych: teologa Markusa Vogta z politologiem Bernhardem Sutorem. Należy zaznaczyć, iż obaj pozostają w nurcie interdyscyplinarnej katolickiej nauki społecznej.

Praca doktorska, o której mowa, zasługuje oczywiście na wysoką ocenę tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Jednakże przywilejem czy raczej

obowiązkiem recenzenta jest zwrócenie uwagi także na ewentualne błędy, braki i niedociągnięcia. W moim przekonaniu tego rodzaju wad praca raczej nie zawiera. Można jedynie mówić o drobnych usterkach i wskazać kilka kwestii polemicznych, z którymi Doktorant nie musi się zgadzać, bo nie są to zarzuty, lecz - chcę to powtórzyć raz jeszcze - uwagi do dyskusji. Oto kilka tego rodzaju zastrzeżeń:

1. Analizując problem genezy i statusu zasady zrównoważonego rozwoju, Doktorant podejmuje ten wątek rozważań dopiero w rozdziale trzecim. Dwa wcześniejsze rozdziały stanowią jakby treściowe zaplecze dla zagadnienia, które określa tytuł pracy. Nawet sam rozdział trzeci nie traktuje wprost o zrównoważonym rozwoju, lecz o społeczno-gospodarczych uwarunkowaniach jego idei. Jakkolwiek by tego nie uzasadniać względami uprzednio przyjętej strategii metodologicznej, to jednak chyba lepiej byłoby dwa pierwsze rozdziały znacznie skrócić i połączyć w jeden rozdział. A nawet można by się zastanawiać, czy nie dołączyć do tej całości także rozdziału trzeciego (po jego odpowiedniej redukcji). W ten sposób praca zostałaby uwolniona od nadmiernego - moim zdaniem - obciążenia treściowego. Jest ono wprawdzie bardzo cenne, świadczy o niewątpliwej erudycji Doktoranta w dziedzinie katolickiej nauki społecznej, ale nie pozostaje w koniecznym związku z głównym tematem rozprawy.

2. Praca odznacza się wysokim stopniem dojrzałości naukowej. Na ogół czyta się ją łatwością, gdyż nie jest obarczona nadmiarem specjalistycznej terminologii. Pod tym względem niewątpliwie zasługuje na uznanie. Niemniej jednak gdzieśgdzie wkrały się elementy o charakterze nie tyle naukowym, co raczej publicystycznym. Język publicystyczny pełni swoją niezbędną rolę w dyskursie medialnym, publicznym, ale w dyskursie naukowym należy go unikać, gdyż osłabia siłę i rzetelność refleksji. W tym miejscu podam choćby jeden przykład. Otóż Doktorant pisząc w rozdziale drugim o roli szczegółowych zasad etyczno-społecznych (chronią wartości zagrożone lub te, które są najbardziej pożądane), przywołał opinię: „[prof. Aniela] Dylus nie nazywa systemu zasad receptą na idealny ustrój społeczny, lecz «drogowskazami»” (s. 69). Nie wiem, czy jest to dosłowny cytat z książki autorstwa pani Dylus czy też jego streszczenie, ale jakkolwiek by było, sama myśl nie prezentuje żadnej merytorycznej wartości. Ani prof. Aniela Dylus, ani żaden z rozsądnie myślących przedstawicieli katolickiej nauki społecznej nie uważa jakoby system zasad był receptą na idealny ustrój społeczny; więcej, żaden z nich nawet nie zakłada możliwości zaistnienia takiego ustroju. Po co więc wypowiadać a następnie prostować ukryte tezy, których nikt nie

stawia? W publicystyce, owszem, jest to uprawnione, ale nie w dyskursie ściśle naukowym.

3. Doktorant pisząc o wieloznaczności rozumienia zasad społeczno-etycznych, zwraca uwagę na istniejący w katolickiej nauce społecznej pluralizm stanowisk. Ks. Piwowarski nazywa ten pluralizm chaosem (s. 71), z czym zdaje się Doktorant polemizować, widząc w tej różnorodności pozytywny potencjał myśli ludzkiej. Trzeba wszakże pamiętać, że funkcjonujące systemy zasad powinny przekładać się na konkret życia społecznego. Potencjał ludzkiej myśli może kreować systemy przyjazne człowiekowi, respektujące jego godność, bądź też może być zagrożeniem dla człowieczeństwa. Jeśli ks. Piwowarski mówił o chaosie, to przypuszczam, że miał na myśli zamieszanie wywołane brakiem klarownej, przekonującej prezentacji zasad etyczno-społecznych. I chyba w tym kluczu należy odczytywać jego myśl.

4. Na koniec chciałbym wspomnieć jeszcze o schematach graficznych, którymi Autor urozmaicił tekst rozprawy. Jest to inicjatywa ze wszech miar godna uznania. Doktorant jednak nie we wszystkich przypadkach zadbał o to, by czytelnik nie miał wątpliwości, z jakiego źródła zostały te schematy zaczerpnięte. Niektóre z nich są zapewne twórczością własną, ale powinno to być jakoś zaznaczone. Przykładowo nie doszukałem się, czym pomysłem są schematy 9 (s. 309) czy 10 (s. 324).

Ogólna ocena układu pracy, struktury podziału treści, kolejności rozdziałów czy poprawności formułowanych pytań badawczych jest jak najbardziej pozytywna. W sumie formalna strona rozprawy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Technika pisania jest poprawna. Tekst odznacza się dobrą polszczyzną. Baza źródłowa została dobrana i wykorzystana zgodnie ze standardami przyjmowanymi w tego rodzaju rozprawach. Zastosowana metodologia również odpowiada charakterowi opiniowanej pracy.

Reasumując merytoryczną i formalną charakterystykę recenzowanej rozprawy doktorskiej, należy przyznać, iż cel badawczy został osiągnięty. Jest nim w miarę całościowe opracowanie genezy zasady zrównoważonego rozwoju wraz z ustaleniem jej statusu w kontekście innych zasad etyczno-społecznych. Z tego podstawowego zadania Doktorant wywiązał się w sposób zadowalający. Świadczy to o jego wysokim stopniu dojrzałości naukowej. Można w tym miejscu skonstatować, że praca odznacza się oryginalnością w zakresie monograficznego, całościowego ujęcia analizowanego zagadnienia szczegółowego. Jej Autor wykazał się wystarczającą wiedzą na temat katolickiej nauki społecznej, zwłaszcza w kwestii analizy zasad etyczno-społecznych. Nie jest mu obca także problematyka socjologii środowiska. Ponadto dzięki

przeprowadzonej analizie zdobył umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Uważam, iż dysertacja doktorska, o której mowa, posiada niezbędne znamiona analizy naukowej, socjologicznej, przedmiotowo wpisującej się w obszar katolickiej nauki społecznej i jako taka spełnia niezbędne wymogi prawne (wedle ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14.03.2003 r.), by uznać ją za podstawę do nadania ks. Łukaszowi Marczakowi stopnia naukowego doktora. Pod względem formalnym i merytorycznym oceniam ją pozytywnie i stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autora do kontynuacji procedur związanych z rozpoczętym przewodem doktorskim na Wydziale Nauk Społecznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Kraków, 2 kwietnia 2018 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Jan Uliasz".